

wrocławski

## KURIER ILLUSTROWANY

Rok I (III)

Poniedziałek 10 listopada 1947 r.

Nr 117 (571)

Obiecanki cacanki — a...

## Waż w kieszeni Trumana

## Konsternacja w Londynie i Paryżu

12 miliardów i ograniczenie eksportu mają osłonić polityczne cele „wspaniałomyślnego” planu Marshalla

WASZYNGTON. Utworzona przez prezydenta Trumana komisja, która pod przewodnictwem ministra handlu Harrimana prowadziła badania w sprawie rozmiarów pomocy amerykańskiej dla Europy — ogłosiła w dniu wczorajszym sprawozdanie. W sprawozdaniu tym komisja proponuje utworzenie specjalnej agencji amerykańskiej, która by posiadała swe przedstawicielstwo we wszystkich krajach europejskich, korzystających z pomocy amerykańskiej, dla kontrolowania, w jaki sposób pomoc ta jest wykorzystywana.

Równocześnie komisja zaproponowała utworzenie w Waszyngtonie specjalnego urzędu politycznego, któryby kierował pracami amerykańskiej agencji dla spraw pomocy oraz jej przedstawicielstw w Europie. Komisja wysunęła również zalecenie w sprawie wykorzystania

prywatnych inwestycji kapitałów amerykańskich w krajach europejskich.

Komisja przeprowadziła szczegółowe obliczenia, w wyniku których proponuje, aby pomoc amerykańska w okresie 4 lat najbliższych wynosiła od 12 do 15 miliardów dolarów. Należy zaznaczyć, że konferencja 16-tu w sprawozdaniu swym domagała się pomocy w ciągu najbliższych 4 lat w wysokości co najmniej 19 miliardów dolarów.

Komisja Harrimana zawiera krytykę sprawozdania konferencji 16-tu. W szczególności zaleca ona zmniejszenie eksportu z Europy do Ameryki północnej i południowej o 1,700 milionów dolarów. Nadto odrzuca program budowy statków w Europie, a w szczególności w Wielkiej Brytanii. Odrzuca ona również hipotezę, jakie wysuwano na konferencji paryskiej, że ceny w Stanach Zjednoczonych z czasem obniżą się. Komisja Harrimana uważa również za nieuzasadniony postulat konferencji 16-tu w sprawie wyprawy 3 miliardów dolarów na stabilizację walut europejskich. Komisja poświęciła w swym sprawozdaniu specjalny ustęp sprawie niemieckiej. Zaleca ona szybką odbudowę niemieckiego przemysłu i utworzenie w Niemczech bazy przemysłowej przy pomocy której — zdaniem komisji — można by następnie odbudować Europę. Komisja domaga się w związku z tym nie-

zwłocznego zwiekszenia przydziału odciepów i żywności w Niemczech oraz odbudowy niemieckiego transportu.

LONDYN. W kołach politycznych Londynu omawia się z ogólnym raportem komisji Harrimana. Podkreśla się, że komisja domaga się znacznego obniżenia globalnej sumy pomocy, jaką zaproponowała konferencja 16-tu.

Komentator gospodarczy agencji Reutersa stwierdza, że w Londynie zapewniano konsternację po ogłoszeniu sprawozdania Harrimana. Sprawozdanie to ogranicza bowiem eksport krajów europejskich, a w tej liźbie Wielkiej Brytanii. Zmniejszenie eksportu zaś zwiększy deficyt dolarowy, a co za tym idzie u przyni oparcie życia gospodarczego na zdrowych podziałach.

PARYŻ. W kołach paryskich szczególne zainteresowanie wywołało podeszczenie komisji Harrimana do zagadnienia niemieckiego. Nie tywi się obecnie iluzji co do roli, jaką komisja Harrimana wyznacza Niemcom. Ze sprawozdania bowiem wynika niedwuznacznie, że Niemcy mają być odbudowane przed innymi krajami europejskimi. Komisja uzasadnia swe zalecenia w

Nie zdobędziesz nagrody...

W Konkursie Błyskawicznym

jeśli

nie weźmiesz udziału w głosowaniu

sprawie Niemiec tym, że odbudowane Niemcy — zekomo przyznają się do odbudowy innych krajów europejskich.

## Zamach stanu czy rewolucja?

Marszałek Siamu aresztował premiera

LONDYN. (Obsl. wt.). Agencja Reutersa donosi z Singapur, że w Siamie wybuchła rewolucja. Następną wiadomości podają, że chodzi o zamach stanu.

Zamachu dokonał marszałek Fibur. Został on poparty przez naczelnego wodza armii siamskiej. Podporządkowane marszałkowi wojska wkroczyły do stolicy i objęły władzę. Dotychczasowy premier Namassumak został aresztowany, a wszyscy ministrowie, przeważnie członkowie partii chłopskiej, pozabawieni urzędów.

Marszałek Fibur stanął w czasie wojny na czele ruchu antykolonialnego, utworzonego przez Japończyków w czasie, gdy zdobyli oni Malaję. Z ich pomocy wypowiedział on nową sprzymierzonym w roku 1942. Po zakończeniu działań wojennych został on aresztowany, ale proces ze względu na trudności proceduralne nie przeprowadzono.

W kraju poza stolicą panuje, jak się zdaje, spokój. Nie wiadomo jednak, czy przeciw nowej władzy nie wystąpią garnizony prowincjonalne, które dotychczas wobec zmian w stolicy nie zajęły jeszcze żadnego stanowiska.

BERLIN. (Obsl. wt.). Amerykański zarząd wojskowy opublikował sprawozdanie gospodarcze, w którym stwierdza, że jest mało nadziei, aby stręły anglo-amerykańskie osiągnęły w szybkim czasie równowagę gospodarczą.

Widoczne jednak — jeżeli sprawozdanie to odpowiada rzeczywistości — dolary amerykańskie nie służą Niemcom, którzy mimo wszystko nie kwapią się do pracy, widząc doskonale, że i tak oizmąją nową porcję dolarów i nowe transporty żywności.

## Czy w ciągu 7 dni

Komisje ONZ zakończą prace?

Sprawa Palestyny najtrudniejsza

NOWY JORK. Delegat Polski Kasper Pruszyński, przewodniczący podkomisji dla podziału Palestyny oświadczył, że wobec nie osiągnięcia porozumienia sprawa palestyńska może nie być rozwiązana na czas, tak, aby bieżąca sesja zgromadzenia mogła powziąć ostateczne decyzje. Takie opóźnienie może stworzyć poważną groźbę dla pokoju w Palestynie i będzie jednocześnie ciosem dla uchodźców, którzy oczekują szybkiego wypuszczenia do Palestyny.

Na zamkniętym posiedzeniu delegatów Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, Kanady i Gwatemali delegat z Argentyny oświadczył, że przyjął za podstawę dyskusji propozycję kanadyjską, aby man-

dat nad Palestyną został zakończony 1 stycznia br. z tym, aby Wielka Brytania sprawowała nadzór w Palestynie w okresie przejściowym pod auspicjami ONZ.

NOWY JORK. W komisji politycznej delegacja polska zgłosiła projekt nowej rezolucji w sprawie przyjęcia członków do ONZ.

NOWY JORK. Przewodniczącą generalnego zgromadzenia ONZ dr Aranha zwrócił się do delegatów z apelem, by ograniczyli czas swych przemówień i przemawiali tylko raz jeden w czasie dyskusji generalnej. Poza tym dr Aranha zwrócił się na piśmie do wszystkich komisji z prośbą, aby zakończyły swe prace w ciągu najwyżej 7 dni. Aranha zaproponował, by komisje rozpoczynały swe prace codziennie o pół godziny wcześniej i w razie potrzeby odbywały nocne posiedzenia.

## Posiedzenie Sejmu w piątek

WARSZAWA. (Tel. wt.). Biuro Sejmu ustawodawczego komunikuje, że sesja plenarna Sejmu zostanie wznowiona w piątek 14 listopada. Posiedzenie rozpocznie się o godz. 10-tej rano.

W ciągu całego tygodnia odbywać się będą codzienne posiedzenia komisji sejmowych.



Robert Mitchum, odtwórca jednej z głównych ról w filmie wytwórni R.K.O. Radio pt. „Crossfire”, który zdobył nagrodę na ostatnim festiwalu filmowym, spędza najchętniej wolny czas na zabawie ze swymi synkami.

## Roentgen wykrył opium w żołądkach wielbłądów

KAIR. (Obsl. wt.). Granice Egiptu są obecnie bardzo pilnie strzeżone. Głównym tego powodem jest oczywiście epidemia cholery, której pochodzą wieść starą się zatrzymać na granicach. Przy okazji jednak wypowiadano walkę przez mytówi narkotyków.

Od dłuższego już czasu wszystkimi szlakami komunikacyjnymi z Dalekiego Wschodu do Europy i do transportu słodkiej trzciny — opium, kokainy, heroiny. Zorganizowane szlaki handlowe międzynarodowych kierują te transporty do wszystkich niemal krajów europejskich, zarabiając na tym milionowe sumy. Jedną z głównych dróg przemytu przebiega przez Egipt.

Onegdaj patrol graniczny na pustyni Synaj zauważył posuwającą się wzdłuż Kanału Sueskiego karawanę wielbłądów. Karawanę jechali ludzie, których od dawna podejrzewano o przemęt narkotyków. Przeprowadzono najbardziej szczegółową rewizję, jednak nie znaleziono nic podejrzanego.

W tej chwili z przeciwej strony nadjechał samochód sanitarny, w którym znajdował się duży aparat roentgenowski. Jeden ze strażników wpadł na pomysł, aby prześwietlić wielbłądy, które zachowywały się w jakiś dziwny sposób.

Wynik prześwietlenia był sensacyjny. W żołądkach pięciu wielbłądów, które najpierw prześwietlono, znajdowały się jakieś metalowe przedmioty. Po zastosowaniu

silnych środków przeczyszczających, ustalono, że metalowe przedmioty były to specjalnie skonstruowane tuby, w których znajdowało się opium. W pięciu żołądkach było 135 tub, a znajdujące się w nich opium przedstawiało wartość około 5 milionów zł.

Wszystkich członków karawanę aresztowano, a pozostałe 30 wielbłądów odesłano pod straż do najbliższego posterunku, gdzie już bez zastosowania roentgenowa okazało się, czy zgromadziły one opium z woli swoich właścicieli.

## Dyrektor banku przestępcą dewizowym

PARYŻ. (Obsl. wt.). Policja francuska przeprowadziła sensacyjną aresztację wśród urzędników Banku Wroko-Belgijskiego w Paryżu pod zarzutem popełnienia wielu przestępstw dewizowych. Aresztowano dyrektora banku Chasseta oraz trzech innych wysokich urzędników.

Władze zachowały tajemnicę co do szczegółów przestępstwa. Wiadomo jednak, że chodzi o obywateli afery Handlarze dewizami w ciągu stosunkowo krótkiego czasu przeprowadzili nielegalne transakcje dewizowe na łączną sumę 10 milionów franków.

## 16-letni chłopiec zamordował fałszerza zazdroszcząc mu wielkich zysków

Wynikiem zdeprawowania młodzieży ponura zbrodnia w hotelu

PARYŻ. (Obsl. wt.). Ponurej zbrodni dokonano w pokoju hotelu przy ul. Messageries w Paryżu. Śluzący hotelu, roznosząc śniadanie po pokojach, w jednym z nich znalazł trupa zamieszkającego od dawna w hotelu Mohameda Hamdani, naturalizowanego Araba.

Tego samego dnia policja aresztowała mordercę, którym okazał się 16-letni chłopiec Jean Marler. Historia życia tego chłopca jest symbolem zdeprawowania młodzieży w czasie wojny.

Chłopiec pochodził z bardzo szanowanej rodziny. Ojciec jego został zmobilizowany w r. 1940 i poszedł na front, gdzie po pewnym czasie dostał się do niewoli niemieckiej. W międzyczasie matka objęła poddasze z bombardowania została lekko ranna, ale wskutek wstrząsu psychicznego dostała objędy i została umieszczona w szpitalu dla wariatów.

Ojciec chłopca powrócił z niewoli w r. 1944. W międzyczasie Jean wraz z dwoma siostrami i bratem był utrzymywany na koszt opieki społecznej. Ojciec po powrocie do domu rodzicielskiego.

Tulając się po mieście, poznał pewnej nocy Mohameda Hamdani. Arab ten trudnił się fałszerstwami i sprzedawał kart żywnościowych o fałszywych znakach fabrycznych i fałszywych znakach banknotów. Hamdani zaangażował chłopca jako sekretarza i polecił mu wyplacić fikcyjnych nazwisk na fałszywych kartach żywnościowych, które następnie realizował, a uzyskane zyski sprzedawał na czarnym rynku. Jednak Arab opłacał bardzo nędzne swe go sekretarza i chłopiec często cierpiał głód, a posiadając tylko jeden ciemny ubranie wstydził się wychodzić na ulicę. Hamdani ponadto kilkakrotnie groził chłopcu, że go zabije, jeżeli Jean zdradzi go przed kimkolwiek.

Po pewnym czasie chłopiec znalazł jednak pracę w towarzystwie ubezpieczeniowym, porzucił swojego sekretarza i wrócił do ojca, przyskakując poprawę. Przez kilka tygodni wszystko było dobrze, nowi szefowie chłopca wyrażali się o nim jaknajlepiej. Ale pewnego dnia Jean znowu znikł. Ojciec udał się po pomoc do policji, która następnego dnia zawiadomiła go, że syn został aresztowany pod zarzutem morderstwa.

I tu zaczyna się druga strona ponurej zbrodni.

Okazało się, że mimo dobrego początkowego sprawowania młody Jean ukradł kilkadziesiąt tysięcy franków w towarzystwie ubezpieczeniowym i przed trzema dniami nie poszedł już do pracy. Udał się natomiast do hotelu, gdzie mieszkał Hamdani i ofiarował mu się powrotnie jako sekretarz, zażądał jednak odpowiednio wysokiego procentu od zdobywanych wspólnie dochodów. Hamdani nie chciał się na to zgodzić, podwyższając tylko minimalnie wynagrodzenie. Wtedy Jean wygnał z kieszeni duży nóż i szybkim ruchem pozbawił gardło Arabowi.

nego dnia zawiadomiła go, że syn został aresztowany pod zarzutem morderstwa.

I tu zaczyna się druga strona ponurej zbrodni.

Okazało się, że mimo dobrego początkowego sprawowania młody Jean ukradł kilkadziesiąt tysięcy franków w towarzystwie ubezpieczeniowym i przed trzema dniami nie poszedł już do pracy. Udał się natomiast do hotelu, gdzie mieszkał Hamdani i ofiarował mu się powrotnie jako sekretarz, zażądał jednak odpowiednio wysokiego procentu od zdobywanych wspólnie dochodów. Hamdani nie chciał się na to zgodzić, podwyższając tylko minimalnie wynagrodzenie. Wtedy Jean wygnał z kieszeni duży nóż i szybkim ruchem pozbawił gardło Arabowi.

## 178 kryształów w prezencie dla ks. Elżbiety

PRAGA. (Obsl. wt.). Prezydent Benes wraz z małżonką ofiarowali królewiczce Elżbiecie prezent ślubny w postaci serwisu kryształowego, złożonego z 178 sztuk. Na każdej sztuce znajduje się monogram „E” oraz korona brytyjska.

RYTM. (Obsl. wt.). Wysłano do Londynu jako prezenty ślubne dla ks. Elżbiety od prezydenta Włoch rzeźbioną komodę z drzewa orzechowego, pochodzącą z XVII wieku. Służący komody zapelniona są tulianami białego jedwabiu.

## Koniec strajku

PARYŻ. (Obsl. wt.). Na masowym wiecu pracowników zakładów użyteczności publicznej postanowiono przyjąć wysunięte przez rząd kompromisowe porozumienie w sprawie podwyższenia płac. Od poniedziałku pracownicy przystąpią do pracy.

## KRONIKA

## CZYBY SABOTAŻ

Na podstawie poufnej meldunku zatrzymanego niejakiego Józefa Szeroka podejrzanego o spowodowanie pożaru obiektu nadającego się do remontu.

W toku dochodzeń wstępnych, zatrzymanym przyznał się do zarzucenia mu czynów. Sprawę skierowano do prokuratury Sądu Okr.

## AKCJA NA DWORCACH KOLEJOWYCH

Wrocławskie organa MO w porozumieniu z gminizacją SOK przeprowadziły w ciągu ostatnich dni szeroko zakrojoną akcję porządkową na dworcach wrocławskich. W związku z tym zatrzymano Stefana Pawła, Eleonorę Kudrę, Helenę Kąrmę, Stanisława Raczyńskiego i Stanisława Urbana, wszyscy bez stałego miejsca zamieszkania a trudniący się zawodowo włóczęgostwem.

## Wnet buty na krzyk

Rozdział butów karbowanych na które wszyscy czekamy rozpocznie się po skompletowaniu całego asortymentu obłożonego dla wszystkich zarejestrowanych. Lepiej bowiem zacząć parę dni i mieć pewność, że butów nikomu nie zabraknie niż stanąć przed ewentualnością „wyczepiania się” butów miesięcz, względnie dłużej. A więc jeszcze trochę cierpliwości!

## Nie klient dla sklepu... z wizytą u nagrodzonych spółdzielców

W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste wręczenie nagrody wyróżnionemu w konkursie ujemności sklepów spółdzielczych, zespołowi sklepowemu Powiatowej Spółdzielni Wrocławska przy ul. Świdnicka 118. Wyróżnienia dokonał sekretarz Okr. Zarządu Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych ok. Oleśnicki w asyście prezesa Zarządu Powiatowej Spółdzielni we Wrocławiu ok. Druszcza, ok. Wójciszewicza oraz kierownika sklepu ok. Majchczaka.

Sklep, na pozór niezbyt różniący się od innych sklepów wrocławskich, zachęca z daleka barwnym napisem z wyszczególnieniem artykułów wydanych w bieżącym miesiącu na larku. Ładne, estetyczne urządzenie wnętrza sklepu sprawia dla oka kupującego bardzo przyjemne wrażenie. Wrażenie to jeszcze potęgają jeszcze obfite zapasy towaru układane ze znajomością rzeczy w wysokich, stojących wzdłuż ścian specjalnych szafach sklepowych. Czegoż tam nie ma?

Dla skrzepnej gospodyni i pani domu znajdzie się i proszek do prania i mydło, z boku pełne butelki białej maki, kasie itp. Godnym podkreślenia jest fakt, że nie ma na półkach tak często niestety spotykanego w innych sklepach wrocławskich, przeładowania towaru lub chaotycznego wywieszania artykułów spotywarowych obok galanterii itp. Wszystko leży poukładane we wzorowym porządku, towar wychodzący ze sklepu ma bez mała tak świeża opakowanie, jak o puszczonej fabryce. Dba o to wykwalifikowany personel sklepu. Oszczędność i szczytliwość. Młode kobiety są odpowiednio przygotowane do swego zawodu. Obie ukończyły w ubiegłym roku specjalny kurs

## Gazownia ratuje sytuację

## Nie ma ograniczeń w zużyciu gazu

Wobec braku mocy elektrycznej w całym świecie, jak również z powodu bliskiego zimy, a krytycznej sytuacji elektrowni wrocławskich, oczy wszystkich ze szczególną uwagą są zwrócone na Gazownię, która do pewnego stopnia jest w możności wyrównać braki elektryczni.

Sieć gazowa wrocławska, licząca przed zniszczeniem blisko tysiąc km. Długość odbudowano z tego 300 km. Praca jest niesłychanie uciążliwa, bowiem przewody biegą pod ziemią, a uszkodzenia mogą się znajdować bez widocznych śladów na powierzchni, spowodowane eksplozjami wewnątrznych gazów. Główny rurociąg gazowy z Ciemnogaju ma 120 cm. średnicy. Oprócz rurociągów rozpraszających, niskiego ciśnienia, są rurociągi wysokiego ciśnienia, które zasilały gazem konsumentów w momentach większego zapotrzebowania.

Takie dodatkowe rurociągi przeprowadza się obecnie na Karłowicach i w ciągu tego sezonu będą dane do użytku, a w roku 48 również. Spółnito otrzyma nowa stacja ciśnienia, której założenie projektowali jeszcze Niemcy.

Zakres prac Gazowni przewidziany na rok 1947 został już wykonany: wiele nowych ulic dostalo gaz. Obecnie prace toczą się w śródmieściu, które było bardziej zniszczone i doprowadzenie gazu wymagało więcej trudu.

W roku 1948 specjalny nacisk położą Gazownia na oświetlenie gazem tych ulic, które nie miały jeszcze oświetlenia elektrycznego.

Przed wojną Wrocław miał 14 tys. lamp gazowych ulicznych, z których zostały tylko połamane „kikuty”. Mimo to, dziś świeci już jasnym płomieniem 300 latarni gazowych, a do końca roku będzie ich tysiąc, przeważnie w północnej części miasta. Śliski lamp gazowych są wykonane z włókna pokrywy chłodzi (ramia) i są już zamówione w jednej z fabryk zagranicznych.

Jeśli chodzi o oświetlenie, czy ogrzewanie gazem mieszkań prywatnych, to gazownia nie stawia żadnych ograniczeń. Nie zmienia się to tylko w żadnym wypadku opłaty za użycie gazu (dla światła pracy 6 zł za 1 m<sup>3</sup> gazu, dla imitacji prywatnej 15 zł za m<sup>3</sup>). Zniesione natomiast zostało od pa-

ździelnika do kwietnia ograniczenie zużycia gazu do 60 m<sup>3</sup>.

Dla wadomości licznie zapytujących o to czytelników podajemy, że na kapiel gazową zużywa się od 1 — 2 metrów<sup>3</sup> gazu, a palnik kuchenny gazowej zużywa 1 metr gazu w ciągu 3 — 4 godzin pracy.

Jeśli więc w niektórych domach są pozostałe urządzenia świetlne gazowe, to warto je uruchomić, aby odciążyć elektrownie i nie

być narażonym na niespodzianki ze strony elektrowni.

Gazownia wrocławska produkuję również około 100 ton koksów dennie, zaopatruje w pierwszy rzędzie smoleńskich, a następnie instytucje państwowe i osoby postronne. W zależności od odbiorcy, cena koks waha się od 1200 — 2350 zł za tonę. Jak więc widzimy, Gazownia jest jednym z tych zakładów użyteczności, z którego czerpać możemy najważniejsze z ziemie korzyści — opał i światło.

W.B.

## Młodzież wrocławska w dniu Świąt Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej

W 2-gą rocznicę stworzenia Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej młodzież wrocławska tłumnie zgromadziła się na placu Wolności, manifestując swą łączność z młodzieżą całego świata. Przysłali przedstawiciele wszystkich organizacji młodzieżowych, a więc: OM TUR, ZWM, ZMD, ZHP, młodzież szkół średnich oraz wielu innych młodzieżów miasta.

Z pięknie udekorowanej trybuny pierwszy przemawiał ob. Karst z ramienia Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej. Następnie przemówienie wygłosił prezydent miasta Wrocławia Kupczyński, a w dalszym ciągu uroczystości — ob. Wodźński w imieniu Centralnego Komitetu Porozumiewawczego oraz przewodniczący ZHP — druh Rumiński.

Wszyscy mówcy podkreślali u partę dążenie młodzieży polskiej do utrwalenia pokoju i zasad demokratycznych oraz dawali wyraz swą łączność z demokratyczną młodzieżą całego świata, a w szczególności walczącej Hiszpa-

ni i Grecji. Silnie akcentowano również jedność w walce przeciwko zakusom faszyzmu i światowemu imperializmowi, starającemu się pozabawić młodzież szlachetnych praw demokratycznych.

Na zakończenie uroczystości odbył się koncert, a następnie organizacje młodzieżowe odmaszerowały na miejsca pierwotnych zbiórek, gdzie poszczególne grupy zostały rozwiązane.

## W pow. trzebnickim obrodziły buraki

Już od dłuższego czasu przez Trzebnicę przejeżdżają sznury wozy od stacji kolejowej do śródko miasta. To gospodarze z całego terenu powiatu zwożą buraki kukurydzy, wypełniając zaciężnie własne zobowiązania. Buraki zostają odstawiane do magazynów nieczynnej wrocławskiej cukrowni „Różanka” a następnie przeobraża się je na cukier w cukrowni „Sulko-wice”.

Według fachowców — powiat Trzebnicki doskonale nadaje się pod uprawę buraków cukrowych. Plan zbiorów został wykonany w 120 proc. Zbiór byłby jeszcze lepszy gdyby tegoroczne warunki atmosferyczne były sprzyjające uprawie. Dotychczas dostawiono ok. 50 proc. sprowadzonego t. j. do dnia 4 listopada br. 25461 q. Działający otrzymali już już zaliczki z kupa i gotówce. Zbiór ponad normę nagrodzony będzie premią 3,30 kg cukru za każdy kwintal.

## NOWINY LITERACKIE

## Radio Wrocław

PONIEDZIAŁEK, 10 LISTOPADA  
6.30 Sygnał; 6.05 Zm. i 6.15 Wiadom.; 6.30 Muzyka; 6.50 Sygnał; 7.00 Dziennik; 7.15 Muz.; 8.20 Inform. ogóln.; 8.25 Skrytka PKC; 8.35 „Stara Warszawa”; 8.50 Muz.; 9.00 Aud. dla szkół; 10.40 Aud. Minist. Ośw.; 11.57 Sygnał; 12.03 Wiadom.; 12.15 Muzyka; 12.20 „Z mikro, po kraju”; 13.15 „Cztery dni katedra”; 13.20 Kone.; 13.40 Muz.; 15.00 Inform. Polski Polak; 15.15 Aktualia z Krakowa; 15.25 Wiadom. sport.; 15.30 Muzyka; 15.40 „Dziadowe strusie lata”; 16.00 Dziennik popołudni.; 16.50 Jus-sowianka; 17.00 Muzyka; 17.10 Aud. dla szkół; 17.45 Zm. i 17.50 Aktualia; 18.00 Kone. Krak. Orl. P. R.; 18.50 Poeci bulgarski, maced.; 19.00 Aktualia; 19.05 Na libretto: „Rusalka”; 20.00 Aud. poetycka; 22.15 Recital śpiewaczy; 23.00 Ost. wiadom.; 23.10 Program; 23.20 Słowiańska muzyka rozrywk.; 23.55 Z ost. chwili.

Urząd Wojewódzki, Wrocławski Wydział Odbudowy ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlanych przy remoncie zagród wiejskich 15 powiatów: Głogów, Góra, Koźmin, Legnica, Lubin, Milicz, Namysłów, Olawa, Oleśnica, Środa Śl., Szprotawa, Trzebnica, Wolsz, Zagan, Złotoryja.

Termin ukończenia robót upływa 31. 12. 1947 r. Podklatki kosztorysowe za zwrotem kosztów własnych i wszelkie informacje mogą otrzymać w Urzędzie Wojewódzkim, Wydział Odbudowy, Omach Wojewódzki, III piętro, pokój nr 849, lub u Architekta Powiatowych.

Oferty w zalakowanych kopertach, bez godła firmy, z napisem: „Oferta na ceny jednostkowe wykonania remontu zagród wiejskich w powiatach: .... lub w powiecie: ....” należy składać w Urzędzie Wojewódzkim, Wydział Odbudowy, pokój nr 936 do godz. 12 dnia 22 listopada 1947 r.

Do oferty należy dołączyć dowód złożenia wadium w kasie kół-regulowalnej Urzędu Skarbowego w wysokości 1/10 od sum przewidzianych na remont w poszczególnym powiecie nie więcej jednak jak max. 100.000 zł w gotówce lub też w papierach wartościowych uznanych przez Ministerstwo Skarbu, oraz oświadczenie, że oferta jest z rodzajem robót w terenie z warunkami ogólnymi i technicznymi.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22 listopada 1947 r. o godz. 12 w gmachu Urzędu Wojewódzkiego, Wydział Odbudowy pokój nr 937. Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, zlecenie tylko części robót, uniemożliwienie przetargu bez podania przyczyny.



## MIEJSKA KOMISJA SPÓŁDZIELCZA

Dnia 4 listopada 1947 r. w Miejskiej Komisji PPS odbyła się konferencja spółdzielcza, na której po dyskusji i ustaleniu planu pracy powołano Miejską Komisję Spółdzielczą PPS w składzie: Józ. Józ. Kasperek, Owczarski, Pleslak, Bartnicki i Lipiński.

Komisja opracowała szczegółową instrukcję dla spółdzielców, czyż Kół PPS i aktywiów.

## NARADA KOLPORTERÓW

W środę, dnia 5. 11. br. odbyła się w świetlicy WK PPS narada kolporterów. Po wystąpieniu referatu referatu wojewódzkiego o klub dyskusyjny, powołano kolporterów odbyli naradę, która ustaliła system pracy i sposób kontaktowania się z Dzielnymi Komitetami. Dla usprawnienia kolportażu, Miejski Komitet wydał szczegółowe instrukcje sekretarom dzielnicowym.

## TOW. PREMIER CYRANKIEWICZ NA ZJEDZIE AKTYWISTÓW

Dnia 16-go listopada odbyła się w Kamiennie Górze zjazd aktywistów WK PPS południowych powiatów Dolnego Śląska, na który przyjechało 100 osób: Cyrankiewicz, Swabek, Rusinek i Paskowski. W zjeździe udział wzięli powiaty: Luban, Kamienna Góra, Walbrzych, Lwówek, Jelenia Góra, Świdnica, Dzierżonów, Ząbkowice, Kłodzko, Bystrzyca, Jawor i Złotoryja.



## REPERTUAR KIN

ŚLĄSK: „Kopciuszek” — film prod. radz.  
WARSZAWA: „Ostatnia noc” — film prod. franc.  
ODRA: „Noc grudniowa” — film prod. franc.  
POLONIA: „Ojczyzna” — film prod. franc.  
TECZA: „Płomień nie zgasł” — film ang.  
Początek seansów: 16, 18, 20, w niedzielę: 14, 16, 18, 20.

## OPERA

Wrocław, 11. XI. 1947 r. „Tosca”.

## PAŃSTW. TEATR DOLN.

w sal Teatru Popularnego

Poniedziałek, 10. XI. 1947 r.

„Historia dwa serce” z udziałem Grabowskiej i Zaborzyńskiej.

Wtorek, 11. XI. 1947 r.

„Historia dwa serce” z udziałem Grabowskiej i Zaborzyńskiej.

PAŃSTW. TEATR DOLN.

Poniedziałek, 10. XI. 1947 r. „Inspektor przyjeżdża”.

## WTOREK, 11 LISTOPAD

6.30 Sygnał; 6.05 Gmin.; 6.15 Wiadom.; 6.30 Muzyka; 6.50 Program; 6.55 Sygnał; 7.00 Dziennik; 7.15 Muz.; 8.20 Inform.; 8.25 Skrytka PKC; 8.35 Program; „Stara warszawska”; 8.50 Muz.; 10.40 Aud. Min. Oświaty; 11.57 Sygnał; 12.03 Wiadom.; 12.10 Przeg. prasy; 12.15 Muz.; 12.20 „Z mikro, po kraju”; 12.30 Aud. rozrywk.; 13.15 Kone.; 13.35 Muz.; 15.00 Inform. Polski Polak; 15.15 Aktualia; 15.25 Repert.; „Wrocław na dziedzi”; 15.25 Kone. zjeżdż.; 15.43 Muz.; 16.00 Dziennik; 16.20 Poliska dzieci śpiewała i grała dla bratnich dzieci słowiańskich; 17.20 Kwartet smyczkowy; 17.45 „Dziad”; — syn M. Rozewicz; 18.05 Kone.; 18.25 Kone. Oran.; 18.50 Aud. dla świata pracy; 19.00 Aud. 18.15; 19.15 Kone. Chór; 21.30 „U naszych przajacy”; 22.15 „Step”; 22.35 Ost. wiadom.; 23.10 Program jutro; 23.25 Muz. Radz.; 23.55 Z ost. chwili.

## Ostbauerführer Martin Harmuth polecał baurom bić robotników Polaków

LUBAN. Przed kilkoma dniami został aresztowany w Lubaniu Martin Harmuth (ur. w 1891 r. w Olszynie) — nieprzejeżdżany robotnik Polaków. W czasie wojny był on kierownikiem okręgu robotniczego w powiecie Luban (Ostbauerführer) i jako opiekun robotników, objeżdżał wszystkie wsie na swoim terenie. Głównym powodem tych podróży było badanie lojalności zatrudnionych na roli robotników polskich i stosunków istniejących pomiędzy tymi robotnikami i ich pracodawcami. Jeśli spotkał gdziekolwiek

wiek bauera, który dobrze obchodził się ze swoim „nieuolnionym”, to takiego ostro strofował.

Herr Harmuth pokusił ostro postąpić w stosunku do robotników Polaków, nakazywał podwładnym chłopom bić ich, dużo pracować i nie wypoczywać (nawet w dni świąteczne) i na wspólne zadanie do stolu. Jazdząc po wsiami, wszystkich napotykanym robotników nazywał „polskimi świńkami” i pędził do roboty.

Aresztowanie Martina Harmutha nastąpiło na skutek oskarżenia go przez Zygmunta Majchczaka — który złożył obciążające zeznania, potwierdzone przez kilku innych świadków.

Niemiec do winy nie przyznaje się, twierdząc, że tylko zabierał wspólnego spożywania posiłków i to na wyraźne zarządzenie urzędu pracy.

## Otwarcie kursu Sanitarnego P.C.K.

W sali stołowej Kuchni Ludowej Polskiego Czerwonego Krzyża, ul. Mikolajka 78/79, odbyło się otwarcie kursu sanitarnego dla młodzieży szkolnej, zorganizowanego przez Oddział PKC Wrocław-Miasto.

Celem kursu jest przygotowanie uczestników do niepełnej pomocy sanitarnej w wypadkach najpowszejszych, gdzie nie potrzeba pomocy lekarskiej; poza tym umiennie używanie apteczki szkolnych. Kurs jest 40-godzinny, po ukończeniu którego odbędzie się egzamin. Świadectwo z wynikiem celującym pozwoli na praktykę w szpitalach tej młodzieży, która ma specjalne do tego zamówienie i umożliwi wstąpienie na wyższe kursy sanitarne.

## Syją się zaskuszone kary

Ponad 1 milion zł grzywien wyznaczyła Kom. Specjalna

W ciągu ostatnich dni na wniosek wrocławskiej delegatury Komisji Specjalnej ukarano grzywną hurtownika Ignacego Dunica z Wrocławia na grzywnę w wysokości 200.000 zł za pobieranie nadmiernych cen na towary pierwszej potrzeby. W toku dochodzeń stwierdzono, że Dunica nabywał towar w hurtowni, gdzie przy rachunkach należności zaliczano już

## Pamiętajmo o M ko-ko-ko

Z inicjatywy Pow. Radę Zw. Zawodowych odbyło się zebranie w sprawie przygotowania obchodu św. Mikolajka dla dzieci członków Związków Zawodowych.

Wybrano Komitet, który zajmie się tą akcją. Na następnym zebraniu, które zostało wyznaczone na 11. bm. nastąpi podział funkcji i zostanie opracowany plan akcji.

Ogółem w ostatnim czasie wrocławska delegatura Komisji Specjalnej wymierzyła łącznie grzywny na sumę ponad milion złotych.



## SPORT

## Wisła - AKS

4:1

Finałowe spotkanie  
o mistrzostwo Polski

## Ruch - Tarnovia

3:2 (3:1)

Mecz o wejście do Ligi

Tabela gier  
o mistrzostwo Polski

|          | gier | pkt. | st. br. |
|----------|------|------|---------|
| 1. WARTA | 2    | 4    | 6:1     |
| 2. WISŁA | 2    | 4    | 4:3     |
| 3. AKS   | 2    | 0    | 2:8     |

Tabela o wejście  
do Klasy Państwowej

|             | gier | pkt. | st. br. |
|-------------|------|------|---------|
| 1. Ruch     | 6    | 10   | 27:7    |
| 2. Legia    | 5    | 6    | 20:12   |
| 3. Tarnovia | 6    | 6    | 16:17   |
| 4. Widzew   | 6    | 5    | 10:27   |
| 5. Lechia   | 5    | 1    | 3:13    |

## Ostatni start

## kolarzy wrocławskich

Niedzielną wyścigi kolarskie przyniosły zastępowe zwycięstwo drużynie IKS. Rozmiejki i nieprzystosowany do wyścigów kolarskich, rozbili w pewnym stopniu wyniki poszczególnych biegów, które przedstawiały się następująco: Bieg o mistrzostwo Okręgu na 20 okrążeń z pięcioma finiszami.

1. Wesołowski, "Odra" 19 min. 28 sek.
2. Kierbiński (junior) 19 min. 36 sek. IKS.
3. Pamybut KS "Sic".
4. Osowski KKS "Odra".

Bieg o mistrzostwo Klubu na 20 okrążeń wygrywa pewnie Terlikowski IKS przed Janowskim i Janikiem Janem.

Wyścig o drużynowe mistrzostwo Okręgu na 10 okrążeń (4.000 m):

1. IKS (Terlikowski, Janik, Janowski) 5 min. 6 sek.
2. KKS "Odra" (Janik, Wesołowski, Nalazek).
3. Wyścig obydwoj na 5 okrążeń:

1. Łowczyński 8 min. 33 sek.
2. Janik (senior) 8 min. 34 sek.
3. Stefaniak 8 min. 45 sek. (mix)

Lodowisko katowickie będzie odbudowane  
Projekty naszych hokeistów

KATOWICE. (Kor. wt.) Nadchodząca zima wyrzuci wnet z boiska piłkarzy, a sportem który będzie emocjonalnie tysiącami rzemie białe obok boku hokeja na lodzie.

W zimowych igrzyskach olimpijskich w St. Moritz wezmą udział również polscy hokeiści. Niestety podczas gdy za granicą grają już pełna para w hokeja, naszym za wodnikom pozostała sucha zaprawa. Przyczyną tego jest brak sztucznego lodowiska, gdyż jedynie jakieś posiadłości przed wojną w Katowicach zostało zdemontowane przez Niemców.

## Australia n'e chce

## pucharu Davisa

Związek tenisowy Nowej Walii zwrócił się do australijskiego związku tenisowego z propozycją wycofania drużyny australijskiej z rozgrywek o puchar Davisa.

Wiosną w Katowicach motywują swój miśnek 2.000 funtowym deficytem poniesionym przez Australię w roku o puchar Davisa w ubiegłym roku.

## Zwycięstwo C'anton

Mistrz Europy wagi piórkowej, Anglik Clayton pokonał w spotkaniu w wadze ciężkiej, w której Włoch Guido Ferracin pokonał na punkty Anglika Rowana po 10-cio rundowej walce.

Walcę te poprzedziło spotkanie w wadze koguciej, w której Włoch Guido Ferracin pokonał na punkty Anglika Rowana po 10-cio rundowej walce.

## Klasa A walczy o punkty

Burza gromi

Barycz 5:0

Z trudem ponasali się gracze „Burzy” i „Baryczu”, walcząc o mistrzostwo dolnośląskiej klasy A, na rozmiętkany boisku Odry. Sukcesem tego gra robiła wrzenie ospale, mimo że w istocie walczone z obu stron bardzo ambicie. Zwyciężył zespół o klasę przewyższający przeciwnika. „Barycz” mógł również dobrać wyryte z Wrocławia dwucyfrową porażkę, jednak napastników „Burzy” przesładował pech a przede wszystkim niedoświadczanie pod bramką przeciwnika.

Pierwszą bramkę uzyskuje „Burza” w 10-tej minucie z karnego strzeloną przez Krzyżka. W 18-tej lewoskrzydłowy Misiak podwyższa wynik na 2:0. „Burza” prowadzi grę ofensywną, atakuje, sznuśca przeciwnika do stałej obrony i paraliżuje wszelkie jego ataki. W 24-tej minucie znowu z karnego bramkę dla „Burzy” uzyskuje Badowski. Wynik ten utrzymał się do przerwy.

Po przerwie przewaga „Burzy” wzrasta, gra toczy się stale na polowie „Barycza” niemniej wynik 1:3 nie pozwala utrzymać się. Dopiero w 20-tej minucie nieobawiając się Misiak ucieka z bliskiej odległości zdobywa 4-tą bramkę. Wynik meczu ustala w 4-ry minuty później Janik.

## IKS - OMTUR

Wałbrzych 4:2 (4:2)

W meczu o mistrzostwo klasy A jaki odbył się w Wałbrzychu IKS odniósł szczerze zwycięstwo nad mistrzem OMTUR-em w stosunku 4:2 (4:2). Prowadzenie dla TUR-u zdobył już w 2 min. środkowy napastnik, Kontratac wrocławian przyniósł im wyrównanie ze strzału Zabickiego. W 10 minucie Berek zdobył drugą bramkę dla gościa. OMTUR wyrównał z rzutu karnego, za rękę obrocy. W 25 i 35 minucie wrocławianie ze strzałów Zabickiego i Borka zdobywają bramki zapewniając sobie zwycięstwo. Po przerwie przewagę mieli Turcy, ale doskonale grający Mura w obronie gości nie pozwalała na zwycięstwo. W 60-ci grali dobiegła trójka środkowa i Miura w obronie.

## Milicjanci uwerwili

w Wałbrzychu 4:0

W fatalnych warunkach atmosferycznych odbył się mecz dwu zespołów drużyn II-el grupy KM SS. Wrocław i Lustrzanki (Wałbrzych) na stadionie tej ostatniej. Zastępowe zwycięstwo odniósł drużyna ambicie i ofiarne grających milicjantów, którzy pod względem technicznym przewyższali swego przeciwnika. Milicjanci mieli swój dobry dzień i zagrali

dobrze ze skutkiem. Pierwszy gol zdobył Początkowy. 20 minut należało do gospodarzy — których atak nie potrafił jednak zdobyć żadnej bramki. Z kole do głosu dochodził milicjant i ostatnie 15 minut pierwszej połowy panują nieopodzielnie na boisku, wyzwalając z tego trzy bramki strzelone w tym okresie przez Wiśniewskiego w 32 i 35 minucie oraz Sitkowskiego w 42 min.

Po przerwie gra staje się chaotyczna, milicjanci mając zapewniło zwycięstwo nie wysiłą się zbytnio, natomiast gospodarze grając b. nerwowo nie mogą zdobyć się na honorowy punkt zaprzeczając kilka dogodnych sytuacji.

Drużyna KM. SS. i w tym okresie gra przeprowadza kilka groźnych wypadków z których jeden w 42 min. kończy się bramką strzełą przez Galka.

Na wyróżnienie w drużynie zwycięzców zasługuje Wiśniewski — autor dwu bramek oraz środkowy pomocnik Prociak.

Sędziował p. Marliński — dobrze.

„GARBARNIA” — OMTUR (ZIEBIE) 3:0 v.o.

Drużyna OMTUR wobec uszkodzenia autobusu nie mogła przybyć do Brzegu.

## TUR Len (Kamieniągóra)

wygrywa z Bielawianką

W Bielawie OMTUR-Len pokonał w meczu mistrzowskim „Bielawiankę” w stosunku 3:2. W drugiej połowie sędzia odgrywał walkower dla TUR-u, gdyż „Bielawianka” nie zamieniła uszkodzonej piłki.

Zwycięzcy grali z pięcioma rezerwowymi. Bramki dla TUR-u zdobył T. Kolanek 2 i Panek 1 i 1. Dla miejscowych środkowy napastnik.

## Społem-Elektrowni

3:0 (1:0)

W meczu o mistrzostwo klasy B „Społem” pokonał na własnym boisku jednostkę Elektrowni w stosunku 3:0 (1:0). Gra była żywa, chwilami nawet brutalna. „Społem” zwyciężyło zupełnie zasługując. Bramki zdobyli Szymczak, Niedźwiedź i Holender. Sędzią wykluczył z boiska 2 zawodników Elektrowni za brutalną grę.

Molenski, Misiak, Janik, Pachocki, Sieręga, Zwoliński.

„Barycz” — Wiśniewski, Adamczyk, Kacmarek, Kowski, Kępiak, Stanięcki, Tymoczko, Świercz, Ciechanowski, Maczkowski, Cygór.

Sędziował obiektywnie ob. Gomołka z Wałbrzycha.

## OM TUR (Strzelin) -

OM TUR (Zabkowice) 1:1

W Zabkowicach miejscowy OM TUR zmiesował w meczu o mistrzostwo klasy A z drużyną TUR-u ze Strzelina 1:1. Gra była żywa i interesująca. Bramkę dla miejscowych zdobył Kępa, a dla gości Kijowski.

## Gaz - Len

3:1 (2:0)

ni w ładnym stylu rzut wolny z linii pola karnego.

Po przerwie „Len” atakuje, nie wykorzystując kilku pozycji, bądź też zalamując się na dobrej obronie „Gazu”. Powoli „Gaz” odzyskuje przewagę i przeprowadza szereg ataków, niewykonywanych z powodu braku wykończenia pod bramką. Na 5 min. przed końcem Salaban zdobywa trzecią bramkę dla „Gazu” w tym bramkarz W. w ostatniej minucie gry Łyskowski zdobywa honorową bramkę dla „Lnu”.

W pierwszej połowie gra była ostra. Już w 1 min. Łyskowski przedstrzelił rzuć karny za rękę Wośa. Jednak w 5 min. Trzaskowski zdobywa z wypadu bramkę z winy bramki. W 10 min. Odą gra toczy się na środku boiska.

W 18 min. Wawrzyniak rzuca się pod nogi napastnika „Lnu” i broni pewną bramkę. W 25 min. Trzaskowski zdobywa drugą bramkę po centrze lewoskrzydłowego. Goście protestują z powodu ręki, jednak sędzia Klimczak uznaje bramkę. Po utracie bramki „Len” przechodzi do ataku, jednak w zamieszaniu podbramkowym nie wykorzystują szereg pozycji. W 33 min. ostry strzał Łyskowskiego trafia w słupki. Po chwili grę chwytają pewnie Wawrzyniak. W 44 min. Wawrzyniak bro-

Wawrzyniak — trener naszej narodowej drużyny piłkarskiej, który obecnie we Wrocławiu, należy do nielicznej garstki sportowców najstarszej generacji, którzy złotymi zgłoskami wpisali się do historii polskiego sportu. Wychowane łowicze „Pogoni”, doskonały ongiś środkowy napastnik i mistrz Polski w jeździe na łyżwach jest pod każdym względem wzorem doskonałego sportowca. Nazwisko Wacka Kuchara — obecnego szefa trenera PZPN, było znane każdemu, kto przed laty uprawiał ten sport. To też nie mogłem oprzeć się pokusie, gdy przypadkiem natknąłem się na wytrawnego zawodnika piłkarstwa, by nie zadać kilku pytań.

— Czy nasza reprezentacyjna drużyna gra obecnie lepiej, aniżeli przed rokiem? Kiedy osiągnęła wynik remisowy z radziecką drużyną Torped?

— Uważam, że obecnie nasza reprezentacja reprezentuje wyższy poziom niż w roku ubiegłym.

— Jakiś nasz najlepszy pozycja w zespole narodowym?

— Skrzydłowi grają najstabilniej, chociaż w ostatnich spotkaniach podciągają się.

— Czy Rumani w Bukareszcie grali lepiej niż w Warszawie latem br?

— W Bukareszcie nasz przeciwnik grał lepiej aniżeli w naszym stolicy. Poza tym własne boisko i własna publiczność też mają znaczenie.

Co Pan uważa za bardziej ko-

rzysne: Utworzenie drugiej ligi, czy też zaprowadzenie w Polsce rozgrywek o puchar, do których byłyby dopuszczone kluby wszystkich klas. Rozgrywki o puchar Polski odbywałyby się równolegle z normalnymi mistrzostwami. Puchar rozgrywano by systemem olimpijskim tak jak to jest w Anglii, czy też w ZSRR?

— Moim zdaniem druga liga da nam więcej korzyści. Utworzenie drugiej ligi jeśli dojdzie do skutku, przyczyni się do podniesienia poziomu naszego piłkarstwa.

Czy są jakieś konkretne plany

W związku z zbliżającą się olimpiadą?

— Tak. PZPN projektuje utworzenie obozu w połowie grudnia. W obozie będzie szkoleniowych najlepszych 40 piłkarzy.

Nasz sympatyczny gość jest zbyt krótko we Wrocławiu, by można było zasięgnąć zdania o piłkarzach dolnośląskich. Po trzech tygodniach pracy będzie można wysłuchać opinie. Doświadczając tylko, że nasi piłkarze muszą przyswoić system WM. Tak gra obecnie Europa. Jest on najprościej ujęty, a nam nie wolno być marudami.

M. Drajor

W związku z zbliżającą się olimpiadą?

— Tak. PZPN projektuje utworzenie obozu w połowie grudnia. W obozie będzie szkoleniowych najlepszych 40 piłkarzy.

Nasz sympatyczny gość jest zbyt krótko we Wrocławiu, by można było zasięgnąć zdania o piłkarzach dolnośląskich. Po trzech tygodniach pracy będzie można wysłuchać opinie. Doświadczając tylko, że nasi piłkarze muszą przyswoić system WM. Tak gra obecnie Europa. Jest on najprościej ujęty, a nam nie wolno być marudami.

M. Drajor

W związku z zbliżającą się olimpiadą?

— Tak. PZPN projektuje utworzenie obozu w połowie grudnia. W obozie będzie szkoleniowych najlepszych 40 piłkarzy.

Nasz sympatyczny gość jest zbyt krótko we Wrocławiu, by można było zasięgnąć zdania o piłkarzach dolnośląskich. Po trzech tygodniach pracy będzie można wysłuchać opinie. Doświadczając tylko, że nasi piłkarze muszą przyswoić system WM. Tak gra obecnie Europa. Jest on najprościej ujęty, a nam nie wolno być marudami.

M. Drajor

W związku z zbliżającą się olimpiadą?

— Tak. PZPN projektuje utworzenie obozu w połowie grudnia. W obozie będzie szkoleniowych najlepszych 40 piłkarzy.

Nasz sympatyczny gość jest zbyt krótko we Wrocławiu, by można było zasięgnąć zdania o piłkarzach dolnośląskich. Po trzech tygodniach pracy będzie można wysłuchać opinie. Doświadczając tylko, że nasi piłkarze muszą przyswoić system WM. Tak gra obecnie Europa. Jest on najprościej ujęty, a nam nie wolno być marudami.

M. Drajor

W związku z zbliżającą się olimpiadą?

— Tak. PZPN projektuje utworzenie obozu w połowie grudnia. W obozie będzie szkoleniowych najlepszych 40 piłkarzy.

Nasz sympatyczny gość jest zbyt krótko we Wrocławiu, by można było zasięgnąć zdania o piłkarzach dolnośląskich. Po trzech tygodniach pracy będzie można wysłuchać opinie. Doświadczając tylko, że nasi piłkarze muszą przyswoić system WM. Tak gra obecnie Europa. Jest on najprościej ujęty, a nam nie wolno być marudami.

M. Drajor

W związku z zbliżającą się olimpiadą?

— Tak. PZPN projektuje utworzenie obozu w połowie grudnia. W obozie będzie szkoleniowych najlepszych 40 piłkarzy.

Nasz sympatyczny gość jest zbyt krótko we Wrocławiu, by można było zasięgnąć zdania o piłkarzach dolnośląskich. Po trzech tygodniach pracy będzie można wysłuchać opinie. Doświadczając tylko, że nasi piłkarze muszą przyswoić system WM. Tak gra obecnie Europa. Jest on najprościej ujęty, a nam nie wolno być marudami.

M. Drajor

W związku z zbliżającą się olimpiadą?

— Tak. PZPN projektuje utworzenie obozu w połowie grudnia. W obozie będzie szkoleniowych najlepszych 40 piłkarzy.

Nasz sympatyczny gość jest zbyt krótko we Wrocławiu, by można było zasięgnąć zdania o piłkarzach dolnośląskich. Po trzech tygodniach pracy będzie można wysłuchać opinie. Doświadczając tylko, że nasi piłkarze muszą przyswoić system WM. Tak gra obecnie Europa. Jest on najprościej ujęty, a nam nie wolno być marudami.

M. Drajor

W związku z zbliżającą się olimpiadą?

— Tak. PZPN projektuje utworzenie obozu w połowie grudnia. W obozie będzie szkoleniowych najlepszych 40 piłkarzy.

Nasz sympatyczny gość jest zbyt krótko we Wrocławiu, by można było zasięgnąć zdania o piłkarzach dolnośląskich. Po trzech tygodniach pracy będzie można wysłuchać opinie. Doświadczając tylko, że nasi piłkarze muszą przyswoić system WM. Tak gra obecnie Europa. Jest on najprościej ujęty, a nam nie wolno być marudami.

M. Drajor

W związku z zbliżającą się olimpiadą?

— Tak. PZPN projektuje utworzenie obozu w połowie grudnia. W obozie będzie szkoleniowych najlepszych 40 piłkarzy.

Nasz sympatyczny gość jest zbyt krótko we Wrocławiu, by można było zasięgnąć zdania o piłkarzach dolnośląskich. Po trzech tygodniach pracy będzie można wysłuchać opinie. Doświadczając tylko, że nasi piłkarze muszą przyswoić system WM. Tak gra obecnie Europa. Jest on najprościej ujęty, a nam nie wolno być marudami.

## Pafawag-Górniki 10:6

Wagoniarze wicemistrzem Dolnego Śląska

W wadze muszej Faska zmiesował z Stelmachem, w koguciej Zachęta pokonał na punkty Wiśniewskiego, w piórkowej Popowski wygrał na punkty z Linkowskim, w lekkiej Szczepan wypunktował Dominika, w półśredniej Szolc pokonał na punkty Michałaka, w średniej Krupniński przegrał z Kwiatkowskim, w półciężkiej Mazura wypunktował Branecki, w ciężkiej Wolski nie rozstrzygnął walki z Świątkiem.

Mecz Pafawag z Górnikiem zakończył mistrzostwa drużynowe Dolnego Śląska w boksie. Jeśli fama o udziale dwóch drużyn dolnośląskich w mistrzostwach drużynowych Polski okaże się prawdziwą, drugim reprezentantem naszego okręgu będzie Pafawag.

Zawody pomiędzy Pafawagiem a Górnikiem były dość ciekawe — chociaż zawodnicy obu zespołów mają duże braki techniczne. Wyroównany na ogół poziom obu drużyn, sprawił że walki były zaciekłe, a widownia miała okazję emocjonowania się. Sam wynik krzywdził trochę Górników, gdyż Dominikowi należało się remis w walce z Szczepanem. Wrocławianin był lepszy technicznie, ale jego przeciwnik był w ciągłym ataku i wszystkie ataki były typowo remisowe. W zwycięstwie podobnie się Popowski. Krupniński w średniej ma dobre warunki, ale jest jeszcze zupełnie surowy technicznie.

W drużynie pokonanych najlepiej wypadł Dominik. Michałak stawał cpo Stolicowi, a Kwiatkowski z trudem uporał się z Krupnińskim.

Ostateczna tabela mistrzostw drużynowych przedstawia się w następujący sposób:

|            | spotk. | pkt. zd. | st. pkt. |
|------------|--------|----------|----------|
| 1. IKS     | 6      | 11       | 72:22    |
| 2. Pafawag | 6      | 9        | 60:36    |
| 3. Górniki | 6      | 4        | 35:61    |
| 4. Odra    | 6      | 0        | 23:71    |

W tabeli uwzględniono wynik zweryfikowany przez WS — OZB: Pafawag—Odra 11:5, i 11:5. Górniki—Odra 16:0, Pafawag—Górniki 16:0 i IKS—Górniki 16:0.

## Drużyny mistrzostwa w boksie

WARSZAWA BUDOWLANI — SKS 16:0 v. o. w ME-CZU TOWARZYSKIM BUDOWLANI WYGRALI 10:6.

POZNAŃ WARTA — KKS 13:3.

RADOM RADOMIAK — POLONIA 16:0 v. o.

## O systemie WM, projektach przed Olimpiadą i grze narodowej jedenastki mówi Wacław Kuchara

Wacław Kuchara — trener naszej narodowej drużyny piłkarskiej, który bawi obecnie we Wrocławiu, należy do nielicznej garstki sportowców najstarszej generacji, którzy złotymi zgłoskami wpisali się do historii polskiego sportu. Wychowane łowicze „Pogoni”, doskonały ongiś środkowy napastnik i mistrz Polski w jeździe na łyżwach jest pod każdym względem wzorem doskonałego sportowca. Nazwisko Wacka Kuchara — obecnego szefa trenera PZPN, było znane każdemu, kto przed laty uprawiał ten sport. To też nie mogłem oprzeć się pokusie, gdy przypadkiem natknąłem się na wytrawnego zawodnika piłkarstwa, by nie zadać kilku pytań.

— Czy nasza reprezentacyjna drużyna gra obecnie lepiej, aniżeli przed rokiem? Kiedy osiągnęła wynik remisowy z radziecką drużyną Torped?

— Uważam, że obecnie nasza reprezentacja reprezentuje wyższy poziom niż w roku ubiegłym.

— Jakiś nasz najlepszy pozycja w zespole narodowym?

— Skrzydłowi grają najstabilniej, chociaż w ostatnich spotkaniach podciągają się.

— Czy Rumani w Bukareszcie grali lepiej niż w Warszawie latem br?

— W Bukareszcie nasz przeciwnik grał lepiej aniżeli w naszym stolicy. Poza tym własne boisko i własna publiczność też mają znaczenie.

Co Pan uważa za bardziej ko-

rzysne: Utworzenie drugiej ligi, czy też zaprowadzenie w Polsce rozgrywek o puchar, do których byłyby dopuszczone kluby wszystkich klas. Rozgrywki o puchar Polski odbywałyby się równolegle z normalnymi mistrzostwami. Puchar rozgrywano by systemem olimpijskim tak jak to jest w Anglii, czy też w ZSRR?

— Moim zdaniem druga liga da nam więcej korzyści. Utworzenie drugiej ligi jeśli dojdzie do skutku, przyczyni się do podniesienia poziomu naszego piłkarstwa.

Czy są jakieś konkretne plany

W związku z zbliżającą się olimpiadą?

— Tak. PZPN projektuje utworzenie obozu w połowie grudnia. W obozie będzie szkoleniowych najlepszych 40 piłkarzy.

Nasz sympatyczny gość jest zbyt krótko we Wrocławiu, by można było zasięgnąć zdania o piłkarzach dolnośląskich. Po trzech tygodniach pracy będzie można wysłuchać opinie. Doświadczając tylko, że nasi piłkarze muszą przyswoić system WM. Tak gra obecnie Europa. Jest on najprościej ujęty, a nam nie wolno być marudami.

M. Drajor

W związku z zbliżającą się olimpiadą?

— Tak. PZPN projektuje utworzenie obozu w połowie grudnia. W obozie będzie szkoleniowych najlepszych 40 piłkarzy.

Nasz sympatyczny gość jest zbyt krótko we Wrocławiu, by można było zasięgnąć zdania o piłkarzach dolnośląskich. Po trzech tygodniach pracy będzie można wysłuchać opinie. Doświadczając tylko, że nasi piłkarze muszą przyswoić system WM. Tak gra obecnie Europa. Jest on najprościej ujęty, a nam nie wolno być marudami.

M. Drajor

W związku z zbliżającą się olimpiadą?

— Tak. PZPN projektuje utworzenie obozu w połowie grudnia. W obozie będzie szkoleniowych najlepszych 40 piłkarzy.

Nasz sympatyczny gość jest zbyt krótko we Wrocławiu, by można było zasięgnąć zdania o piłkarzach dolnośląskich. Po trzech tygodniach pracy będzie można wysłuchać opinie. Doświadczając tylko, że nasi piłkarze muszą przyswoić system WM. Tak gra obecnie Europa. Jest on najprościej ujęty, a nam nie wolno być marudami.

M. Drajor

W związku z zbliżającą się olimpiadą?

— Tak. PZPN projektuje utworzenie obozu w połowie grudnia. W obozie będzie szkoleniowych najlepszych 40 piłkarzy.

Nasz sympatyczny gość jest zbyt krótko we Wrocławiu, by można było zasięgnąć zdania o piłkarzach dolnośląskich. Po trzech tygodniach pracy będzie można wysłuchać opinie. Doświadczając tylko, że nasi piłkarze muszą przyswoić system WM. Tak gra obecnie Europa. Jest on najprościej ujęty, a nam nie wolno być marudami.

M. Drajor

W związku z zbliżającą się olimpiadą?

— Tak. PZPN projektuje utworzenie obozu w połowie grudnia. W obozie będzie szkoleniowych najlepszych 40 piłkarzy.

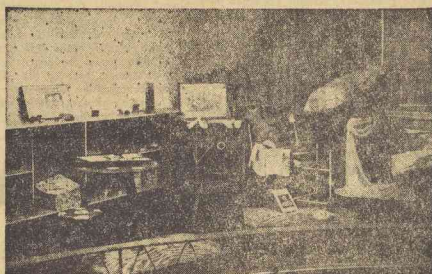
# Świat ILUSTRACJI



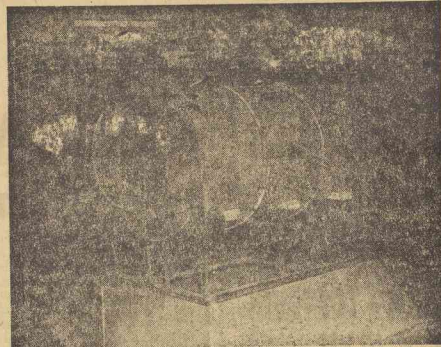
Z lewej (u góry) 14-letnia dziewczynka z Nowego Jorku wyciska na rurkę słomianą plastyczny płyn; u góry z prawej — przy odpowiedniej ilości plastiku, bańki mogą być nadymane niemal do każdej wielkości, bez obawy pęknięcia; u dołu z lewej — bańki z plastiku mogą być formowane i malowane; u dołu z prawej — dziewczynka demonstruje wykończony produkt, lalkę z baniek plastycznych, w której większa bańka stanowi korpus, przyklejona doń mniejsza bańka, odpowiednio umalowana — głowę, zaś dwie małe bańki służą za nogi.



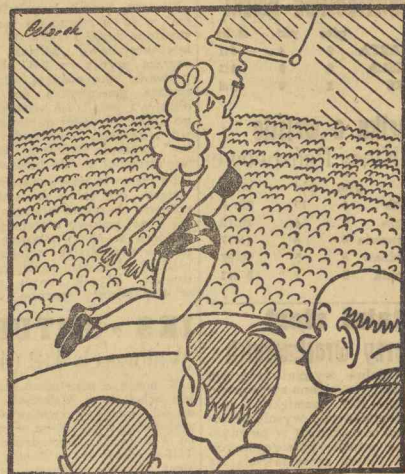
„Pagliacci” zwie się ta uroczą stała z krepy, zahaftowana częściowo czarnymi cekinami, demonstrowana przez cech brytyjskich twórczych rysowników.



Każda mamusia byłaby niezmiernie szczęśliwa, gdyby mogła zapewnić swemu maleństwu w pierwszych miesiącach jego życia takie higieniczne warunki jak to pokazano na jednej z wystaw londyńskich.



Nagrzewany gazem piec-suszarka. Model ten służy do robót jubilerskich, suszenia emalii, lakierów i gorącego traktowania metali. Jeden z eksponatów na wystawie przemysłu wallyjskiego w Olympt.



To jest naprawdę fenomenalne by kobieta mogła tak długo trzymać zamkniętą usta.

E. ZOOR



Powieść

rysunki Wasa

41

Pociąg korysał się rytmicznie. Długie, beznadziejnie monotonne godziny wlokły się bez końca. Porwane strzępy beładnych myśli szumiały w zmęczonej głowie. Zapadał wieczór. Świat za oknem wagonu poczał szarzyć gwałtownie, a na ciemnym tle, coraz wyraźniej rysowała się ognista czerwień iskieł. Żetyca podniósł się ostrożnie by nie zbudzić dziewczyny i cicho wyszedł na korytarz. Miał ochotę zapalić. Zaciągnął się dymem i patrzył w ciemną przestrzeń, rozpacierając się za oknem. Nagle poczuł, że ktoś się cicho zbliża ku niemu. Odwrócił się błyskawicznie. Tuż przy nim stał ów kelner, który im niedawno usługiwał w wagonie restauracyjnym.

— Mister Żetyca — mruknął drab, spoglądając z podełba.

— Co się stało?

— Nic się nie stało. Chciałem pana tylko zapytać czy pan odda dobrowolnie pantofel Mahometa?

Żetyca spojrzał ze zdziwieniem na mówiącego.

— Nie rozumiem o czym pan mówi — powiedział strępiąc papirusa.

— Doskonale pan wie o co chodzi. Niech pan nie udaje — warknął drab.

— Nie mam w tej chwili ochoty na to, żeby wdawać się w dyskusję z kelnerami — rzucił stanowczo Żetyca.

— Ty psie!!!

Żetyca spokojnie spojrzał przeciwnikowi w oczy. W tej chwili był zupełnie pewny zarówno swych pięści jak i rewołweru.

— Jeżeli się upiłeś, to marsz spać, a nie urządzać tutaj awantur z pasażerami. Jeszcze słowo a zawiadam policję — krzyknął ostro, podnosząc głos.

Kelner mrużąc groźnie, cofnął się z wolna i po chwili zniknął bez śladu.

Żetyca wrócił do przedziału.

— Co to było takiego? — spytała sennie Doris, podnosząc głowę.

— Nic, nic kochanie. Niech pani śpi dalej.

— Dlaczego pan tak krzyczał? Na kogo?

— Ach nic, głupstwo. Nie ma o czym mówić.

— Tak się przestraszyłam — szepnęła cichutko Doris, dotykając ręki Żetycy.

— Czy może przysniły się jakieś straszne czarownice — uśmiechnął się.

— Nie. Tylko wydawało mi się, że nam grozi jakieś niebezpieczeństwo.

— Niebezpieczeństwo może nam grozić w każdej chwili — powiedział w zamyśleniu Żetyca. — Dlatego chciałbym już jak najprędzej unieść pana w bezpiecznym miejscu.

Doris nie odpowiedziała, tylko odwróciła się do ściany, naciągając koc na głowę.

Żetyca uśmiechnął się. Szczere odruchy dziewczyny chwytaly go za serce. Bał się przynajmniej, że będzie mu jej brakowało. Niezwykle przedko przywiązał się do tej trochę czupurnej sentymentalnej Amerykanki. Musiał jednak jak najprędzej oddać ją pod opiekę konsulatu czy ambasady.

Nazbyt miał prawo wciągać tę młodą istotę w krag tych wszystkich spraw. Był odpowiedzialny za siebie, nie chciał ponosić odpowiedzialności za tą dziewczynę, która o niczym nie wiedziała i wiedzieć nie powinna. Żeby tylko jak najprędzej dostać się do tego Bombaju. Wydało mu się, że pociąg wlecie się beznadziejnie. Żetyca bał się jeszcze jakichś niespodzianek w podróży. Obawy te jednak okazały się najzupełniej ponne i bez żadnych już nadzwyczajnych przygód stanął na dworcu w Bombaju, zwanym Wrotami Indii.

Natychmiast pociąg został obłożony przez tłum krzykliwych, kolorowych tagarzy. Żetyca wybrał wśród nich dwóch półnagich muskularnych Hindusów i powierzył im

bagaż. Sam zaś wlał Doris pod rękę i unikając spotkania z Keylandem przeciskał się spieszenie przez zatłoczony peron. Dobrze! wreszcie do jakiejś taksówki i Żetyca kazał szoferowi jechać do Tadz Mahalu.

Wspaniały hotel swą olbrzymią kopułą robił na pierwszy rzut oka wrażenie cerkwi.

— Czy są wolne pokoje? — spytał Żetyca.

Portier bezradnie rozłożył ręce.

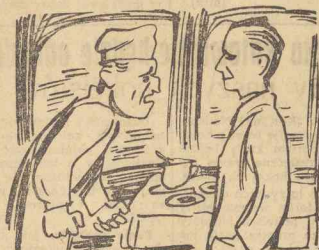
— Niestety sir. Wszystkie zajęte.

— A może w takim razie jest dla mnie jakaś korespondencja?

— Pana nazwisko sir?

— Żetyca.

— O yes, Mister Żetyca. Jest dla pana zarezerwowany apartament i mam list dla pana, służy.



Żetyca niecierpliwie rozerwał kopertę.

„Złatwiał interesy handlowe, czekaj wiadomości, Masahaja”.

— Kiedy ten pan wyjechał?

— Przedwczoraj sir — odparł usłużnie portier.

— Dziękuję. Proszę zanieść moje rzeczy na górę. Ale, ale. Potrzebuję jeszcze jeden pokój dla miss.

— O to będzie bardzo trudno sir. Hotel jest przepiękny.

— Niech się pan postara. Na kosztach mi nie zależy.

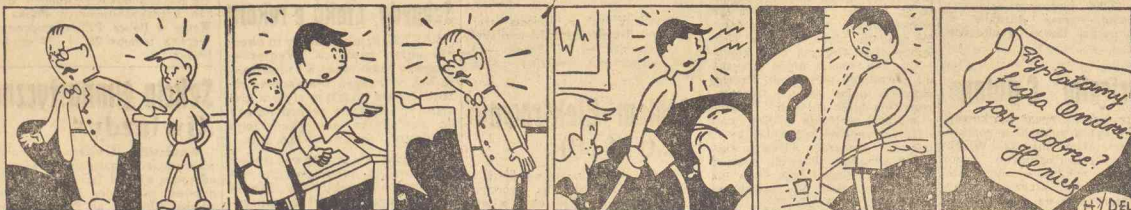
— Coś się znajdzie na tym samym nawet piętrze. Służę panu, oto klucze.

Żetyca kiwnął głową i wraz z Doris wsiadł do windy. Kolorowo ubrany boy zawiązał ich na górę.

a. d. n.

## PRZYGODY JASIA

Jasio Peszek jest synem emigranta polskiego. Urodził się w Belgii, gdzie jego ojciec pracuje w górnictwie. Jasio miał zaledwie osiem lat, gdy przekonał się, że Polak czuje się najlepiej w swoim kraju.



— Jasiu! Ty podobno uderzyłeś Andrzeja!

— Tak jest, panie profesorze, ale on mi ubliżył — nazwał Polaków wściekami.

— Wystarczy! Za karę staniesz w kącie.

Ku radości Belgijczyka młody Polak musiał pójść do kąta.

W pewnej chwili, jakaś karteczka upadła u nóg Jasia.

Co się stanie z Andrzejem? Zobaczymy w następnym numerze.

c. d. e.